

Alexandra, Oczy niebieskie

Rano wstaję i znów mi się wydaje,
Że ta w lustrze to nie ja
Nie chcę wcale być kim jestem,
Moje włosy kasztanowe a policzki purpurowe
Moje myśli są zbyt szybkie
Moje oczy zbyt zmysłowe
Życie nazbyt kolorowe
Moje oczy są zielone
Moje serce zamyślane

Dobranoc, nareszcie, moje oczy są niebieskie
Dobranoc, nareszcie, moje oczy są niebieskie

Rano wstaję i znów mi się wydaje,
Że ten obok to nie ty
Nie wiem sam już kim jesteś
Czasem się za ciebie wstydzę
Czasem ciebie nienawidzę
Myślisz, że mnie można kupić
Tak pomyśleć może tylko
Ten kto jest naprawdę głupi
Moje usta rozchylone
Moje ciało rozpalone

Dobranoc, nareszcie, moje oczy są niebieskie
Dobranoc, nareszcie, moje oczy są niebieskie

Rano wstaję i znów mi się wydaje,
Że ta w lustrze to nie ja
Nie chce wcale być kim jestem,
Moje włosy kasztanowe a policzki purpurowe
Moje myśli są zbyt szybkie
Moje oczy zbyt zmysłowe
Życie nazbyt kolorowe
Moje oczy są zielone
Moje serce zamyślane

Dobranoc, nareszcie, moje oczy są niebieskie
Dobranoc, nareszcie, moje oczy są niebieskie